

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

KRÓLOWIE I WŁADCY W NAZWACH ULIC



◆ ◆ ◆
O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Kiedy chcemy skrócić nazwę ulicy czy placu utworzoną od imienia i nazwiska wybitnej osoby, to zamiast imienia (lub imion) używamy inicjałów, np. ul. M. Konopnickiej, pl. W. Oczki, al. J. Piłsudskiego. Taki zapis jest w pełni poprawny i nie jest niestosowny. Jeśli jednak nazwę ulicy tworzą imię lub imiona z przydomkiem, a nie z nazwiskiem, to żadnego z imion nie możemy zastąpić inicjałami, musimy zachować pełną nazwę. Poprawnie zatem: ul. Bolesława Chrobrego, ul. Stefana Batorego, pl. Zygmunta Starego. Zapisy typu „ul. B. Chrobrego” czy „ul. Bol. Chrobrego”, czy też „ul. S. Batorego” albo „pl. Z. Starego” są rażąco niepoprawne i nie można ich tłumaczyć tym, że „więcej się nie zmieściło” w okienku tabeli czy na tabliczce z nazwą ulicy. Imiona i przydomki, od których tworzone są nazwy ulic i placów to zazwyczaj imiona i przydomki królów Polski. A król to nie byle kto. Tradycja przybierania przez władcę imienia po objęciu tronu jest starsza niż historia nazwisk (na ziemiach polskich formy nazwiskowe zaczynają się kształtować dopiero od XIV w.). Królowie przyjmowali zatem imiona i otrzymywali godne przydomki na długo przedtem, zanim nazwiska zaczęła nosić arystokracja, po niej zaś szlachta, mieszczaństwo, a wreszcie i lud cały.